Nro 78.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 30 WRZESNIA V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

St. Petersburg, dnia 19go września.

W rocznicę koronacyi Nayiaśnieyszego Cesarza Jegomości, dnia 18go t. m., Cesarzowa Jeymość, *Marya*, w towarzystwie Wielkich Xiążąt i Wielkiey Xiężniczki, była w Kościele Panny Maryi Kazańskiéy, gdzie Przewielebnieyszy Metropolita, *Ambroży*, uroczyście odprawiał mszą świętą, którą poprzedziły modły, na tę wielką uroczystość przepisane. Wieczorem miasto całe było oświecone.

— Z okoliczności ukończenia pierwszego sześcioletniego kursu nauk, w duchownéy St. *Petersburskiéy* akademii, członkowie jéy otrzymali następuiące naymiłościwsze nadgrody: Rektor a razem Professor nauk teologicznych, Archimandryta *Filaret*, roczną pensyą na dożywotnią; daiący historyą kościelną, Archimandryta *Innocenty*, brylantowane znaki orderu *ś. Anny* 2giéy klassy; Professorowie: Matematyki, rangi 7ey klassy *Grozdow* i nauk historycznych, Assessor Kolegialny, *Orłów*, order *ś. Włodzimierza* 4tey klassy. Bakalaur Greckiego języka, Xiądz *Płatonów Kamiławkę*; Professor Literatury Greckiéy, *Grefe*, dwuletnią na raz jeden pensyą; zostaiący w obowiązkach w Kommissyi szkół duchownych: Exekutor, Radca Kolegialny, *Safayiów*, roczną pensyą na dożywotnią; Buchalter, Radca Kolegialny, *Rubcow*, brylantowane znaki orderu *ś. Anny* 2giéy klassy.

— Okręt, *Suworów*, przez kompanią Rossyysko-Amerykańską, w przeszłym roku, z *Kronsztatu* wysłany, dla odprawienia podróży w około świata, dnia 26go lutego t. r. z *Portsmuth* wypłynął. Podług otrzymanych teraz wiadomości w teyże kompanii, okręt pomieniony, po 54 dniach, pomyślnéy żeglugi, dnia 21go kwietnia, przybył do *Rio-Janeiro*, a dnia 23go maja puścił się w dalszą podróż: ludzie osady jego zupełnie są zdrowi.

— Do kassy tuteyszego Towarzystwa *Patryotycznego Dám*, od dnia 1go czerwca do 1go sierpnia teraznieyszego roku, na wspomożenié zniszczonych przez nayście nieprzyiacielskie, wpłynęło ofiar w ogóle rubli 21,635 kop. 60. W liczbie tey znacznieysze były, przysłane z *Zytomierza*, przez ręce JW. Radcy Taynego *Komburleja*, 15,000; z Guberniy, przez ręce swoich Gubernatorów, *Simbirskiéy*, 2,000; *Tobolskiéy*, 1,400; z fabryk *Koliwanowoskreseńkich*, przez ręce ich Naczelnika, JP. *Ellersa*, górniczego Kapitana 1,750 rubli. &c. (*z Gaz. Pocz. Półn.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

XIĘSTWO WARSZAWSKIE.

z Krakowa, dnia 25go września.

Po kilkodniowém utęskliwém oczekiwaniu Nayjaśnieyszego Cesarza, część naszego kraju w drodze Swey do *Wiednia* przebywaiącego, mieliśmy ukontentowanié, w dniach 22 i 23, w granicach Departamentu naszego, cieszyć się widokiem osoby Jego. W dniu 22, około godziny 4tey z południa, zjechał Nayiaśnieyszy Pan do stacyi, *Pacanow*, pierwszey w Departamencie; gdzie, jako na granicy, przywitanym został od JWW. Naczelnika Departamentu Krakowskiego, Radzcy Stanu i Kawalera *Aweryna*, zastępcy Prefekta Kaspra *Wielogłowskiego*, i W. *Cedrowskiego* Pułkownika, dowódzcy woyska krajowego w Departamencie, jako też Obywateli i Obywatelek tamecznego powiatu *Stopnickiego*. Na całey zaś drodze, od *Pacanowa* do *Krakowa*, rozstawione zostały pułki huzarskie i kozackie, pod wodzą ich Szefów, JWW. Jenerałów *Mezincowa*, Xięcia *Wadpolskiego* i Półkownika, Xięcia *Łabanowa-Rostockiego*, jako też Oficerów Polskich i Podprefektów, na stacyi służbę Kommissarzy stacyynych pełniących. Dobroć iednak tego Wielkiego Monarchy nie dozwoliła, aby ktokolwiek z przeznaczonych w podróży Mu towarzyszył. Niechciał On, aby przejazd Jego jakiekolwiek w kraju sprawił przygotowania i koszta; z drugiey jednak strony lud narodowy, wdzięcznym bydź umieiący, spotykał wszędzie, po wszystkich wsiach i miasteczkach, z okrzykami: *Niech żyie*! żadne nawet rozkazy nie były dość mocne do wstrzymania ludu, licznie dla widzenia osoby Jego cisnącego się. Tak pomiędzy szeregami ludów, oświeceniem domów (gdzie podróż w nocy się zdarzyła), odgłosem możdżerzy, doiechał do *Krakowa*, a w przejezdzie przed *Mogiłą*, którą podanie *Mogiłą-Wandy* nazywa, znalazł bramę tryumfalną, od ludu wystawioną z napisem: *Heros! Te Vanda salutat.* Dnia 23go w godzinach rannych, wystrzały z możdżerzy, zgromadziły lud w stolicy, o ćwierć mili od którey czekany od JW. Jenerała *Jermałowa*, dowódzcy korpusu 6go, z Jenerałami i ich sztabami, wjechał do miasta, poprzedzony od rogatek od JWW. Naczelnika Departamentu i zastępcy Prefekta z 6cią postylianami, bramą *Floryańską*, na którey widzianym był napis: *Te Veniente Triumphus*; gdzie przywitany krótką mową od W. Prezydenta Municypalności *Zarzeckiego*, odebrawszy dalej przed Kościołem *Panny Maryi* od JW. JX. Infułata Arcy-Presbitera wodę święconą, zajechał do *Spiskiego* Pałacu; gdzie urządzone zastał na przyięcie siebie pokoje, których straż powierzoną była gwardyi narodowey, łącznie z pułkiem *Naszemburskim* piechoty. Przed domem tym czekały zgromadzone wszystkie władze cywilne i woyskowe, jako też duchowieństwo i lud różnego stanu, a wschodami, które otaczały panieńki obywatelskie, w białych sukniach ubrane, kwiaty u nóg Jego ścieląсе, w liczbie sześciudziesiąt, wszedł do gabinetu dla Niego przygotowanego. Po odbytey w sali audyencyonalney, woyskowych Rossyyskich i Polskich, jako też Władz mieyscowych prezentacyi, zabrał głos JW. JX. Dziekan Katedralny Krakowski imieniem Kapituły; i JW. JX. Rektor Akademii, Hrabia *Sierakowski*; poczém imieniem obywateli przywitał Nayjaśnieyszego Pana, JW. Radca Departamentowey Rady, Hrabia *Antoni Stadnicki*, zastępuiący Prezyduiącego, mową w języku Francuskim, na którą N. Pan nayłaskawiey i ze zwykłą Sobie dobrocią odpowiedzieć raczył, a zabawiwszy około dwóch godzin, w murach naszych, wyjechał, wpośród tychże samych okrzyków ludu, cechów i synagogi, *Wielicką* bramą, którą zdobił napis *Te Redente Salus*; po moście pieszo przeszedłszy, zastał czekaiącego na Siebie Jego Cesarzewiczowską Mość, Arcy Xięcia Austryackiego, Palatyna Węgierskiego, z którym, po zwiedzeniu żup *Wielickich*, udał się w drogę do *Wiednia*, w którey Mu błogosławieństwa narodu naszego towarzyszyć będą.

(*z Gaz. Koresp. Warszaw.*)

z Puław, dnia 22go września.

Puławy, w przeciągu lat kilku, miały drugi iuż raz zaszczyt i szczęście, posiadać Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy Alexandra. Przybył tu dnia 20go września, w godzinie południowey, poprzedzony na godzin dwie, przez Xięcia *Konstantego Czartoryskiego*, który miał szczęście witać Nayiaśnieyszego Pana w *Brześciu*, i przyymować Go w dobrach swoich *Międzyrzeczu*. Towarzyszyli Monarsze: JW. Feldmarszałek Hrabia *Barklay de Tolly*, JO. Xiąże *Wołkoński*, Jenerał Adjutant J. C. Mości: JW. Senator i Radzca tayny *Nowosilców*, przyięty był Nayiaśnieyszy Pan uschodów pałacowych, przez Xiężnę Jeymość *Czartoryską*, otoczoną swoiemi dziećmi i familią, tudzież licznem gronem przybyłych na ten dzień gości. Zaprowadzony do przygotowanych dla Niego appartamentów, chciał nayłaskawiey odprowadzić Xiężnę *Czartoryską* do jey pokojów na dole. Dozwolił potém Xięciu *Adamowi Czartoryskiemu* prezentować Sobie zgromadzone z obywatelstwa osoby; w tey kolei, delegacya miasta stołecznego *Warszawy*, maiąca na czele swoiém JXiędza *Diehl*, miała sposobność i szczęście wynurzyć Monarsze hołdy uszanowania, wdzięczności, i błogosławieństw powszechnych. W odpowiedzi Swoiey Cesarz wyrazić raczył, iż, jeśli spóźnił dotąd odwiedzenie *Warszawy*, to dla tego, aby, dokonawszy wielkiego dzieła i zamiarów swoich na zjezdzie *Wiedeńskim*, mógł tém pewniey i wyraźniey zwiastować téy stolicy pomyślnieysze dla niey, i dla kraiu losy. Przez dwudniowy tu pobyt, raczył Nayiaśnieyszy Pan dopuścić do zaszczytu obiadowania z Sobą prezentowane Jemu osoby, a wieczorem schodził do pokojów Xiężney *Czartoryskiéy*, gdzie się cała zgromadzała społeczność. Każdy krok naydobroczynnieyszego z Panuiących, każde słowo z ust Jego wychodzące, niosło znamiona tey nadludzkiey duszy, którey, wielkość, potęga i tryumfy upoić nie zdołały; która cnocie, gdziekolwiek ją znaydzie, słuszną zaletę oddawać zwykła; która na szczęściu i błogosławieństwach ludów sławę Swoię gruntować, i w nich rozkosz dla Siebie znaydować umié. Jakoż, serca, prócz tego iuż przygotowane uwielbiać Monarchę, w którym Opatrzność obraz swóy naoczny plemieniowi ludzkiemu ukazać chciała, widząc zbliska zbiór doskonałości, niewidziany dotąd na ziemi i tę dobroć uymuiącą, którey żadne wyrazy odmalować niepotrafią, uniesione zostały aż do rozrzewnienia, uczuciem czci, wdzięczności, poświęcenia się i zaufania. Pobyt tu Nayiaśnieyszego Cesarza, ile iuż wiedzieć można, oznaczony został nowemi dla kraiu naszego dobrodzieystwy, przez wydanie rozkazów, aby wybieranie i exekwowanie podatku podymnego od Włościan zawieszone zostały; aby granica Państwa Rossyyskiego dla sprowadzania ztamtąd tak bydła, iak zboża, była otwarta; aby znaczna ilość koni w wóysku Rossyyskim zbywaiących i nadliczbowych, na wsparcie i zasilenie kraiu naszego została użytą. Wczorayszego wieczora, o dość iuż spóźnioney godzinie, pożegnał Nayjaśnieyszy Pan Xiężnę Jeymość *Czartoryską*, osoby Jey familii, Xiężnę *Rydziwiłłową* Woiedzinę Wileńską, Hrabinią z *Łukomirskich Rzemuską*, Xięcia *Antoniego Radziwiłła*, i przyiąć raczył pożegnanie wszystkich przytomnych. Nim zaś w pokoiach swoich ukończył expedycyą, i rozkazow swoich wydawanie, Xiężna Jeymość *Czartoryska* i wszyscy za jey przykładem, chcąc jeszcze raz mieć szczęście oglądania naylepszego z Monarchów, poprzedzili przybycie Jego do przygotowanego promu na *Wiśle*. Tam Nayiaśnieyszy Cesarz przyięty był okrzykami, które się gwałtem nieiako z serc do ust przedarły, i które powtórzyły się jeszcze na drugim brzegu w samę chwilą odjazdu Jego, niosąc naygorętsze życzenia, aby Bóg zdrowie Jego naydroższe utwierdzać, i dobrotliwym Jego zamiarom błogosławić raczył. (z *Gaz: Korresp: Warszaw.*)

z Warszawy d. 27 września.

W nocy, o godzinie 12tey, z dnia 25go na 26ty b. m. miasto nasze uszczęśliwione zostało, przybyciem Cesarzewicza Jegomości, Wielkiego Xięcia *Konstantego*. Cesarzewicz Jegomość odprawił wszystkie eskorty iazdy i żandarmeryi, które Go po drodze oczekiwały, i, przybywszy do *Warszawy*, stanął w Pałacu Rządowym, *Brylowski* zwanym, który dla Niego był iuż przygotowany. Kiedy JW. Jenerał Gubernator oznaymił władzóm wolą Cesarzewicza Jegomości, aby przeciw niemu nie wyieżdżały, i aby żadne honory, należne Jego Wysokiey godności, czynionemi nie były; przeto, po odebraniu wiadomości o maiącem nastąpić przybyciu Wielkiego Xięcia, sám tylko W. *Bachminski*, Podprefekt Powiatu *Warszawskiego*, udał się na granicę Departamentu, końcem poczynienia wszelkich, na ułatwienie podróży, przygotowań, i tamże na Jego Cesarzewiczowską Mość od 5ciu dni oczekiwał. W tym samym czasie, W. *Rościszewski* zastępca Prefekta departamentu *Warszawskiego*, wraz z WW. Prezydentami Municypalności i Policyi, udawali się codziennie za rogatki *Pragi*, dla przyięcia tamże Wielkiego Xięcia.

W dniu 26tym przed południem, Wielki Xiąże, wraz z JW. Marszałkiem, Hrabią *Barklay de Tolly*, odprawił popis piechoty liniiowey Rossyyskiey, konsystuiącey w *Warszawie*, na dziedzińcu *Krasińskich*. W dniu tym Jenerałowie Polscy mieli zaszczyt złożyć hołd poszanowania Wielkiemu Xięciu, który przed wieczorem, w towarzystwie kilku tylko osób, przechadzał się po nie których ulicach miasta; był w Krasinskim, a potém w Saskim ogrodzie, i wszędzie śpieszącym na oglądanie Bohatera, który w uszczęśliwieniu *Europy* przez pokoy, tak wielki miał udział, raczył dawać oznaki nayłaskawszey uprzeymości. Wieczorem całe miasto było oświecone. Dnia dzisieyszego, o godzinie 10tey, wszystkie władze, a oraz Półkownicy woyska polskiego, maią audyencyą u Jego Cesarzowiczowskiey Mości.

— Powrócił tu JW. Jenerał dywizyi, Hrabia *Krasiński* z *Puław*; zkąd w dniu 23cim b. m. wyiechali do *Wiednia* JO. Xiąże Jmć *Adam Czartoryski.* (syn), i JO. Xiąże Jmć *Antoni Radziwiłł*.

— Miasto *Warszawa*, w dowod poważenia swego, ofiarowało JW. Jenerałowi dywizyi, Hrabiemu *Krasinskiemu*, pierścień złoty, przy wręczeniu następującego urzędowego pisma:

Prezydent Municypalności Miasta Stołecznego Warszawy.

Do JW. Hrabi *Wincentego Krasińskiego*, Jenerała dywizyi wóysk polskich, Kawalera wielu orderów.

Żądaią współobywatele twoi i moi po mnie, abym temu, który przyznał *Warszawie*, że była postrachem zdrożności, i umiała nagradzać cnoty; temu, który *Warszawianom* dał ton, iakoby było ich zdanie potrzebném do ustalenia opinii publiczney; temu, który nam przyprowadził poczet młodzieży naszey napoioney przykładem wodza swego, i pałaiącey niezgasłą żadnemi przeciwnościami miłością oyczyzny, ofiarował pierścień; którego, lubo wartość wewnętrzna mała, iednak, zważaiąc, że go ci Warszawianie przez moie ręce daią, których tak świetny wystawiłeś obraz, więc racz łaskawie przyiąć ten mały dar, a przyięciem swoiem droższym go uczynisz. Umiémy cenić twoie zasługi; i możemy Ci złożyć życzenia, żeś się iuż tego ustalenia opinii doczekał, która ci miłość i szacunek powszechny zjednała.

w Warszawie dnia 16go września 1814go roku

Węgrzecki, P. M. W.

Bogulski, Sekretarz.

Pierścień złoty był z zwierzchnym napisem — *Exercitus Poloni redeuntis Duci* — na tarczy napis — *Varsovia* — wewnątrz — *Die 8va 7bris 1814 anno* — Oddanie nastąpiło dnia 26go b. m. przez W. Prezydenta Municypalności, w obecności wielu Jenerałów i woyskowych Polskich. (*z Gaz. Korresp. War.*)

Austrya.

Wiedeń, dnia 22go września.

Dziś, około godziny 1széy z południa, Król Jegomość *Wirtemberski*, w pośród gromu dział, do tu-

teyszey wjechał stolicy. Cesarz Jegomość wyieżdżał na jego spotkanie. Parada wjazdu następnym była urządzona i odbyła się sposobem. Przodem jechało kilku Kwatermistrzów dworu, za którymi następowały oddziały kawaleryi, oraz Węgierskich i Niemieckich gwardyy. Daley pojazd, sześcią białémi końmi ciągniony, w którym po prawey stronie Cesarza Jmci siedział Król *Wirtemberki*, a za nimi pewna liczba Paziów i Oficerów konno, oraz orszak K. J. następował, ekwipaże podróżne i oddział kawaleryi zamykały paradę. Jechali zaś przez woysko liniowe i milicyą mieyską, które od okopu miasta, aż do Zamku, szykami swoiemi ulice formowały. Zgromadzenie widzów było nader wielkie.

— Tegoż dnia wieczorem, o godzinie 6tey, z równąż wspaniałością, wjechał Król *Duński* ze swoim orszakiem.

— Wczora tu przybyli: Minister Stanu Króla Duńskiego *v. Rosenkrantz*; W. podróżny Koniuszy Króla *Wirtemberskiego*, Jenerał Adjutant *v. Brenning*; Podkomorzy Króla Pruskiego Hr. *v. Schladen*; Hr. *Quadt-Isny*, *z Dusseldorfu*; Hr. *Colowrath*, *z Węgier*. Dziś rano przybył tu Lord *Absley*.

Dnia 23go mrześnia.

Podług naypóźnieyszych wiadomości z *Berlina*, K. J. Pruski opuścił tę rezydencyą dnia 18go t. m., podróż swą przez *Wrocław* i *Nissę* do *Wiednia* odprawia. Dnia 20go we *Wrocławiu* nocował, a na dzisieyszy wieczór do *Brünu* iest spodziewany. W przyszłą zaś niedzielę, razem z N. Cesarzem *Rossyyskim*, wjazd swóy do stolicy tuteyszey odprawią.

— Xiążę następca tronu Szwedzkiego jutro tu jest spodziewany.

— N. Cesarzowa Jeymość Rossyyska z Królem Bawarskim i W. Xięciem Badeńskim razem tu maią przybydź.

— Xiąże *Alexander Oldenburski*, cztéroletni syn J. C. W., Wielkiey Xiężney *Oldenburskiéy*, wczora tu przybył. Matka jego znaydowała się w *Brünn*: dokąd i Cesarz Jegomość Rossyyski był oczekiwany: ztamtąd zaś do tuteyszéy stolicy razem podróż odbywać maią.

— J. C. W. Wielka Xiężna, dziedziczna Xiężna *Weymarska*, wczorayszego wieczora, z *Pragi*, do C. K. Zamku przybyła. Orszak jéy składaią W. Mistrzyni Dworu Hrabini *Henkel von Donersmark*; Damy honorowe Hr. *Beust i Friisz*; Rossyyski Jenerał Leytnant *Chaników*; Baron *Wolfskehl* Kanclerz i razem zastępuiący urząd W. Marszałka; Kamerher v. *Bielke*, *Miss Dillon*, Sekretarz, Radca Stanu *Voelke*, Medyk nadworny Doktor *Starke*, wiele oraz osób płci obojéy służbę składaiących.

— W orszaku i towarzystwie Króla *Wirtemberskiego* znayduią się: Jenerał Adjutant, Xiąże *Taxis*; Radca Poselstwa, Tayny Sekretarz gabinetowy, *Kohlhaz*; tayny gabinetowy Sekretarz *Peiffer*; tayny Regestrator *Bitzer*; Medyk nadworny *Hardegg*, tayny Podkomorzy *Degen*; cztérech Kamerdynerów, dwóch kamerlokajów, dwóch gońców gabinetowych i dziesięć innych ludzi z liberyi.

— Z Królem Duńskim przyiechał też Szwagier jego, Xiąże *Holstein Bekski*.

— Xiąże *Ludwik Aremberg*; Lord *Clancarty*, Poseł Angielski przy Xciu panuiącym *Niderlandów*; Minister Stanu Xięcia *Schwarzburg-Sondershausen v. Weisse*; P. *Danielewski* z orszaku Cesarza Jmci *Rossyyskiego*, oraz, bokowy Adjutant tegoż Monarchy, Hr. *Sorokowski* wczora tu przybyli.

— Także wczora przybyli: panuiący Xiąże *Sasko, Coburg*; dziedziczny W. Xiąże *Heski Ludwik*; dziedziczny Xiąże *von Loevenstein-Wertheim, Karol*; Poseł Cesarza Austryackiego przy dworze Króla Wirtemberskiego, Baron *von Schall*; W. Podczaszy W. Xięcia Badeńskiego, Baron *v. Ende*; Xiąże *Repnin z Drezna*; takoż Professor *Danecker*, i Xięgarz *Cotta* ze *Stutgardu*.

— N. Pan nakazał, przez patent dnia 24go lipca w letnim zamku *Szenbrunn* wydany, aby hołd Prowincyy, znanych dawniey pod nazwiskiem *Illiryi*, dnia 4go pazdziernika nastąpił. Pełnomocny Kommissarz nadworny, Hrabia *Franciszek Soran*, przeznaczonym jest przyiąć ten hołd w imieniu N. Cesarza.

— N. Pan raczył zbiegóm C. K. woyska udzielić pardon jeneralny, który tak w kraju, jak i za granicą trwać ma sześć miesięcy, począwszy od dnia 1go pazdziernika roku 1814, do ostatniego marca roku 1815go.

— Ponieważ W. Kanclerz Hrabia *Ugarte* zaczął się teraz trudnić wyłącznie Administracyą wewnętrzną, przeto raczył go N. Pan uwolnić od tymczasowego zawiadywania interessami skarbowemi, które z zupełném ukontentowaniem J. C. K. Mości sprawował. Interessa rzeczone sprawować będzie teraz, do mianowania Ministra skarbowego, Hrabia *Stadion*, Minister Stanu i konferencyi.

— Z okoliczności rozdawanego teraz znaku honorowego na pamiątkę wiekopomnych wypadków, roku 1813 i 1814 raczył N. Pan, pod dniem 20 b. m., przesłać następuiące listy gabinetowe, Prezesowi Rady nadworney woienney, Marszałkowi Polnemu, Xięciu *Schwarzenbergowi*, tudzież, Ministrowi Stanu, konferencyi i interessów zagranicznych, Xięciu *Metternichowi*:

„Kochany Xiąże Schwarzenberg! Posyłam W. Panu poprzedniczo liczbę krzyżów woyskowych, zrobionych ze śpiżu zdobytych dział, dla wszystkich żołnierzy woyska Mojego, którzy mieli szczęście należenia do pełnych sławy wypadków woiennych roku 1813go i 1814go. Rozdaiąc te krzyże, masz W. Pan ponowić woysku Mojemu podziękowanie Moje, za wielorakie jego dowody waleczności, przychylności i wytrwałości, które historya lat rzeczonych po wszystkie czasy w rzędzie nayświetnieyszych czynów woiennych umieści. Nowy ten znak honorowy niech służy woysku na pamiątkę jego tak dobrze dopełnionego obowiązku, i niech go także i w pokoju do wykonywania wszelkich cnót woyskowych zachęci! — Pragnąc i W. Panu przy téy okoliczności dadź świetny dowód zupełnego uznania ze strony Mojey zasług jego, w ciągu ostatniey woyny, posyłam W. Panu oprócz należącego mu i wszystkim jego towarzyszom oręża honorowego znaku śpiżowego, takowy znak złoty, który sam jeden na szyi nosić masz prawo.

Franciszek.

„Kochany Xiąże *Metternich*! Stanowiąc cywilny znak zaszczytny, ze względu na wypadki roku 1813go i 1814go, miałem zamiar ocenienia szczególnieyszych usług, czynionych w jednéy z naywiększych epok nowszych dziejów świata. Te które WPan, staraiąc się o powrót ugruntowanego na sprawiedliwości i porządku stanu społecznego, Mnie i oyczyznie uczyniłeś, pragnę w obecnéy okoliczności nagrodzić. Oczekuiąc przedstawień Kommissyi, wyznaczoney do roztrząśnienia podań, o ten zaszczytny znak cywilny, posyłam WPanu teraz z własnych pobudek pierwszy złoty krzyż honorowy, który sam jeden, na przepisanéy wstążce, iako szczególnieyszą dystynkcyą, na szyi nosić będziesz. *Franciszek.*

(*z Gaz. Lwow.*)

Niemcy

Pisma publiczne zawieraią następuiący artykuł z *Frankfortu* nad *Menem* pod dniem 1 września.

„Mówią o blizkiém przywróceniu Króla Saskiego do krajów jego. Wiadomość ta, chociaż jeszcze bardzo niepewna, uczyniła w całych *Niemczech* południowych, jak nayprzyiemnieysze wrażenie, i dowiodła poważenia, jakie temu Królowi cnoty i nieszczęścia jego, u ludów sąsiedzkich zjednały. Sądzą powszechnie, iż ten Król pojedzie do *Wiednia*, dla bronienia osobiście sprawy swojey na kongressie. Tymczasem *Prussy* nie okazuią się bydź skłonnemi do zaniechania pretensyy, jakie do znaczney części *Saxonii* sobie utworzyły; a nawet widoki swoie daley zdaią się

rozpościerać. Dostrzegamy także od kilku tygodni pewnego dążenia niektórych dzienników Niemieckich, pisanych oczywiście w interessie *Pruss*, dla wystawienia wielkich pożytków, jakieby dla całych *Niemiec* wynikły, gdyby ważna twierdza *Moguncya* z okolicami ustąpiona była Królowi Pruskiemu. Usiłuią dowieśdź, iż wszelkie inne rozrządzenie *Moguncyą* byłoby bardzo szkodliwe dla *Niemiec*: bo w przypadku nowey woyny, *Francuzi* mogliby ją łatwo opanować, i założyć tam posadę działań dla dwu woysk, z których jedno mogłoby pociągnąć na *Kassel*, a drugie do *Frankonii*. Prussy tylko same (mówią dzienniki im przychylne) mogłyby bydź dostateczną rękoymią niedopuszczenia do skutku takowych projektów.„

Powstaią także silnie przeciw proiektowi podzielenia byłych Departamentów lewego brzegu *Renu*, między kilku małych Xiążąt, i przepowiadaią, iż, jeśliby to nastąpiło, kraie te dostałyby się wkrótce w moc *Francyi*.

Nieośmielamy się oświadczyć zdania naszego, czyli uskutecznienie tego proiektu byłoby pożyteczne, lub niepożyteczne *Niemcóm* w powszechności, a w szczególności krajom lewego brzegu *Renu*; ale to pewna, że przez czas trwania tego stanu niepewności, rzeczone kraje, zamiast używania dobrodzieystw pokoju, bardzo cierpią. (*z Gaz. Lwow.*)

H i s z p a n i a.

Gazeta Francuska pod dniem 14 września umieściła z gazety Madryckiéy, pod dniem 1 t. m. Traktat pokoju i przyiaźni, między Królem Hiszpańskim i Francuskim, podpisany w Paryżu 20go lipca 1814 roku, którego:

Art. 1szy. Będzie od dnia dzisieyszego na przyszłość pokóy i przyiazń między N. Królem *Hiszpańskim* i obu *Indyy* i Wysokiemi jego Sprzymierzeńcami z jedney strony, a N. Królem *Francyi i Nawarry*, ich następcami i dziedzicami, oraz, Państwami ich poddanemi. Wysokie, umawiaiące się Mocarstwa, troskliwie starać się będą, nie tylko między sobą, ale też, ile w ich jest mocy, między wszystkiemi Państwami *Europeyskiemi* utrzymywać, tak potrzebną dla powszechnéy spokoyności, jedność.

(*Dalsze artykuły od 2go aż do 33go, co do słowa brzmią, jak w traktacie pokoju i przyiazni między Mocarstwami Sprzymierzonemi i Francyą w Paryżu, dnia 30go maja t. r. zawartym, a dnia 31go tegoż miesiąca ratyfikowanym.*)

Artykuły dodatkowe są następuiące:

Art. 1szy. Wszelka i każda własność, którą *Hiszpani* we *Francyi*, albo *Francuzi w Hiszpanii* posiadaią, ma bydź im w tymże stanie powrócona, w iakim w owym znaydywała się czasie, kiedy sekwestrowana, albo skonfiskowana została. Wszelka własność, na którą sekwestr został włożony, w jakimkolwiek czasie to się stało, powinna bydź od niego uwolniona. Wszelkie spory ze stosunków pieniężnych, które teraz zachodzą, albo w następnym czasie między poddanymi obu narodów wyniknąćby mogły, któreby nastały przed czasem woyny, albo i potem, maią bydź przez połączoną Kommissyą uregulowane; jeźli się takiémi znaydą, iż wyłącznie do Sądu należą, ma bydź z obu stron sądóm każdego kraiu zalecono, należytą i prędką sprawiedliwość domierzyć.

Art. 2gi. Ile można nayprędzey, między obudwóma Monarchiami ma bydź zawarty traktat handlowy, a tym czasem stosunki handlowe na tym maią się utrzymywać stopniu, na jakim były w roku 1792.

Takowe artykuły dodatkowe, równą maią moc i wagę, iak gdyby co do słowa do dzisiay podpisanego traktatu wpisane były. Maią bydź ratyfikowane, i ratyfikacye ich w przyzwoitym czasie wymienione. Dla ważności czego Pełnomocnicy takowy akt podpisami i pieczęciami swoiemi umocnili. Działo się w *Paryżu* dnia 20go lipca roku łaski 1814.

(M. P.) *Pedro Gomez Labrador.*
(M. P.) *Xiąże Benewentu.*

Traktat takowy w *Madrycie* dnia 2go sierpnia, a w *Paryżu* dnia 9go tegoż miesiąca został ratyfikowany.

— Podług doniesień z *Madrytu* pod 2gim września, miało w *Kadyx* siąśdź na okręta 5,000 ludzi, w celu płynienia do *Ameryki*, dla uśmierzenia zbuntowanych prowincyy. Jenerał *Morillo* mianowany iest Vice Królem *Buenos Aires*. (*z Gaz. Austr. Beob.*)

F r a n c y a.

Paryż dnia 10go września.

Dnia 7go odbył się na polu marsowém wielki obrząd poświęcenia i rozdania chorągwi dla gwardyi Narodowey Paryskiey. Królewski tron był postawiony na wyniesionym podnożu przed szkołą woyskową. W środku zaś marsowego pola wznosił się ołtarz.

Od godziny 9tey cała gwardya Narodowa w postawie woiennéy pod bronią uszykowana była. K. J. z Xiężną *d' Angouleme* w otwartym ośmiokonnym poiezdzie, o godzinie 11tey tam przybył, i przeyrzał woysko. Przy poiezdzie Królewskim iechał konno *Monsieur*, wymieniaiąc Królowi rozmaite oddziały i ich dowódzców. Poczém Król zasiadł na tronie, otoczony przednieyszymi urzędnikami i pierwszymi Jenerałami; po prawéy stronie był *Monsieur* ze swoim głównym sztabem i Xiążętami; po lewey Xiężna *d' Angouleme*; natenczas Szef 1széy Legii z oddziałem swoim, zbliżywszy się do podnóża tronu, niski oddał pokłon. Hr. *Dessolles*, Naczelny dowódzca, podał Hr. *Artezyi* chorągiew pierwszey Legii, który ią Królowi prezentował. K. J. uchylił iey wierzchołek przed Xiężną *d' Angouleme*, ta przypięła do niéy bogato wyszywaną materyą. Poczém Król pomienioną chorągiew Szefowi Legii oddał, ten zaś zstąpiwszy, przed Królem nią salutował. Tymże sposobem dla dalszych 11tu Legiy dla pieszych chorągwie, a dla iazdy sztandary rozdane zostały.

Potém Szefowie Legiy zbliżyli się do ołtarza, przy którym W. Jałmużnik Francyi, wśrod odgłosu dział, poświęcił chorągwie i stosowną miał przemowę, po którey skończeniu cała gwardya Narodowa przed Królem z radośnemi przeciągnęła okrzykami. Na twarzy K. J. dawało się wyraźnie widzieć, ile był ukontentowany widokiem piękney postawy tego woyska. Przy końcu tego obrzędu Szefowie wszystkich Legiy i większa część Officerów gwardyi Narodowey około podnóża tronu się zgromadziła. Król powstał i tak do nich przemówił: „Dzień ten pięknym iest dla mnie, Mości Panowie. Łączy on Gwardya Narodową nowym ze mną ogniwem. Czego się po Francuzach spodziewać nie należy, na widok tego korpusu, który byt swóy iedynie tylko własney ich gorliwości winien. Teraz niechay, ieśli chce, zbliży się nieprzyiaciel: lecz żaden z nieprzyiaciół widzieć się nam nieda: *samych mamy przyiaciół.*” Słowa te mocno wzruszyły wszystkich przytomnych, a nieustaiące wołania: *niech żyie Król*! *niech żyią Bourbony*! powietrze wzruszały, i aż w tedy ucichły, kiedy *Monsieur* temi do Króla przemówił wyrazy „Nayiaśnieyszy Panie! Gwardya Narodowa głęboko iest przenikniona Naywyższą chwałą, którą W. K. M., daiąc jey osobiście chorągwie, udarować ją raczyłeś, i mogą tu W. K. M. publicznie i wyraźnie zaręczyć, że tey czci iest godną. Każdy z nich gotów iest umrzeć za W. K. M.; lecz żaden z wiernych tych poddanych nie iest do tego stopnia dla W. K. M. oddany, ile jeneralny ich Półkownik. Wszyscy żołnierze, lud obecny, wznieśli okrzyki radośne. Król, tyłą dowodami przywiązania do niego wzruszony, ukochanego brata swego serdecznie uściskał. Liczba widzów była niezmierna, a piękna pogoda sprzyiała obchodowi dnia tego, tak wielkiey radości i jedności, iakiey stolica Francyi nie miała.

Chorągwie, które rozdawano, są z białey kitayki, ozdobioné złotem haftowanemi herbami Francyi. Po rogach każdéy chorągwi znaydaią się herby miasta *Paryża* na czérwoném polu, srebrem szyté. Na

DODATEK

każdéy chorągwi iest napis złotem wyszyty: Gwardya Narodowa, Legia 1sza, 2ga, 3cia &c. drzewca chorągwi pobiiane są złotą blachą i liliami przyozdobione. Xiąże *Wellington* i prawie wszyscy Anglicy obecni tu, byli temu obchodowi przytomni.

— Dnia 5go t. m. Izba Deputowanych uchwaliła, aby zaciągnione przez Króla za granicą długi, ze skarbu publicznego opłacone były. Za tém postanowieniem było głosów 188, a przeciw niemu 181.

— Za powod, dla którego poprawiony *Budżet* nie był powtórnie do biór Deputowanych odesłany, iak tego Konstytucya wymagać się zdaie, oświadczono, iż poprawy przez samychże Deputowanych uczynione iuż były, a od Króla tylko przyięte zostały.

— Członek Izby Deputowanych P. *Levenau*, na wczorayszém posiedzeniu, podawał postanowienie stałego prawa, względem poboru dodatkowych centymów, a razem prosił o względ na iego ustne wniesienie, gdyż maiąc wzrok utracony, nie może go podadź na piśmie. Wniesienie to nie było rozważane, równie, iako i drugie przez P. *Feydel* uczynione o to, aby prośby wchodzące do Izby Deputowanych, przez Merów, w których okręgu podaiący mieszkaią, poświadczane były.

— Przez pismo okolne Bióra Celnego ogłoszono, iż handel *Negrami* ze wszystkiemi dawnieyszemi przywileiami przywrócony został. Zabieranie iednak *Negrów* na okręty w tych tylko portach iest wolne, gdzie rzeczywiście znayduią się składy handlowe. Wolność zaś od opłaty cła rozciąga się nie tylko do kaucyi na pomieniony handel, ale i do żywności tak dla czeladzi okrętowéy, iako i dla *Negrów* potrzebnéy. Dowóz *Negrów* do naszych osad powinien się przynaymniéy równać ich wywozowi. Handel *Negrami*, równie, iako i handel do naszych osad, samym tylko Francuzkim okrętóm iest dozwolony.

— Dziennik Paryski donosi, że Jenerał *Vandamme* w Paryżu się teraz znayduie.

Paryż dnia 11go września.

Roboty około *Versaille* kosztuią na dzień 45,000 franków, a pracuie ludzi cztéry tysiące. Niecierpliwość familii Królewskiéy mieszkania tam, iest niezmiernie wielka, a niektórzy z iey członków często się udaią dla oglądania, z iakim pośpiechem idą roboty.

— W *Lille*, *Metz* i *Strasburgu* organizuią się licznie powracaiący z niewoli woienney żołnierze.

— Prefektowie otrzymali nowy mundur: frak granatowy, kołnierz i wyłogi z axamitu tegoż koloru, guziki białe z liliami, na kołnierzu także lilie są haftowane.

— 1,500 Francuzkich kolonistów, z wyspy *S. Domingo*, którzy się do *Jamaiki* wynieśli byli, poddaństwo swoie Królowi oświadczyli. Wysyłanie okrętów kupieckich do Indyy Zachodnich iest teraz pozwolone: każdy iednakże okręt, podług dawnego prawa, powinien dwóch passażerów Królewskich bez opłaty fraktu przyiąć. Tym sposobem powracaią do oyczyzny swéy biedni *Kreolowie*, którzy do *Francyi* uciekać byli przymuszeni. Zywność odbieraią oni z Królewskich magazynów morskich.

— Mowa, którą Xiąże *Benewentu* dnia 8go t. m. miał w Izbie Parów, przy podaniu *Budżetu* na rok bieżący, wielkie sprawiła wrażenie. Izba postanowiła ią wydrukować i między Członków rozdadź.

— Dnia 1go września ukazał się nowy Dziennik *Journal général de France*. Wspólnie około niego pracuią PP. *Roger*, *Picar*, *Anger*, *Arnaud*, &c. powiadaią, iż Dyrektor Policyi odmówił pozwolenia na wydawanie tego Dziennika, ale Minister spraw wewnętrznych na to pozwolił, chociaż to do iego wydziału nie należało. Miał nawet tenże Minister 900 exemplarzy zaprenumerować, a na przyszłość dla podniesienia tego Dziennika ma przesyłać do umieszczania różne akta swoiego wydziału. Pierwszy numer zawiera Rozkaz Królewski, który nie tylko przeciw Monitorowi, ale też przeciw *Dziennikowi Prawa*, był umieszczony.

— Wczora ostatni batalion woysk Rossyyskich z chorych i rannych, którzy z łazaretów tuteyszych wyszli, złożony, wyszedł z Paryża. Idzie przez *Chalons* i *Metz* do *Niemiec*, a ztamtąd do oyczyzny się swoiey uda.

— Austryacy pomnik tryumfalny, na równinach *Marengo* wystawiony, wywrócili.

— Papież nie poiedzie do *Wiednia*, ale staranie o swoie ziemskie państwo wspaniałości wysokich sprzymierzonych Mocarstw oddaie. Dnia 21go sierpnia powtórne było w *Rzymie* zgromadzenie Konsystorza, na którém mianowano wieluKardynałow: między niemi znayduią się także i Francuzi.

— Dziennik Paryski z listu iednego, ze Włoch otrzymanego, kładzie następuiący wyiątek: Napoleon z sąsiedzkiego lądu sprowadził drukarnią, z któréy maią wychodzić różne iego pisma i codzienna gazeta nadworna wyspy *Elby*, iakie się zwyczaynie wydaią przy innych Dworach Europeyskich.

Paryż, dnia 13go września.

Wczora Xiążę *Beneventu* ztąd do *Wiednia* wyiechał.

— Starania o to, aby uprawa i handel tabaką wolne były, nie były wniesione przez Kommissyą do Izby Deputowanych: gdyż teraz tak ważne zrzódło dochodów iest nieodbitém.

— Gwardye narodowe, które służbę w *Tuilleries* pełnią, noszą teraz bermice.

— Król potwierdził umowę ślubną Jenerała Leytnanta *Reille* z Panną *Wiktoryą Massena*, córką Marszałka tegoż imienia.

— Hrabia *Artezyi* wyiechał do *Dizonu*, *Lugdunu* i innych mieysc Francyi południowéy: ma też objechać mieysca, które naywięcéy przez woynę ucierpiały.

(*z Gaz. Berlin.*)

AMERYKA

Gazeta Angielska *Morning Chronicl*, w brew przeciwko naypóźnieyszym pomyślnym wiadomościom, o zwycięztwach Hiszpańskich roialistów w *Caracas*, utrzymuie, iż jakoby rzeczy w takim zupełnie były stanie, iż, prócz *Mexyku* i *Peru*, cała *Ameryka* za straconą dla Hiszpanii uważaną bydź może.

— Podług gazet z *Bostonu* pod dniem 29 lipca, korpus Angielski w *Huntigtown* bez naymnieyszego oporu wylądował; siedmset ludzi osadziło *Leonardstown*, a 1,500 *Nottingham*, które to miasto o dwudziestu tylko mil Angielskich od *Washingtonu* iest położone. Flotta, 20 statków licząca, na *Potowmaku* 40 mil upłynęła.

— Przez ostatni *Pakebat*, który z *Rio-Janeiro* do Anglii przybył, otrzymano wiadomość, iż w tenczas, kiedy ten *Pakebat* wypływał z *Brezylii*, Fregata Portugalska była przygotowana dla przewiezienia P. *Saldanha-da-Gama*, Posła nadzwyczaynego do *Anglii*. Ma on udadź się na Kongres do Wiednia.

(*z Gaz. Austr. Beob*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

(*z Gazet. Petersburskich i Ryskiey*)

— Dnia 27 września, ze wszelką uroczystością poświęcono pomnik, wystawiony zmarłemu d. 28go kwietnia r. z. w *Bunzlau*, Xięciu *Kutuzowi - Smoleńskiemu*, pod *Tillenderfem*, nie daleko powyżéy wspomnianego miasta.

— Król *Duński* przyrzec miał Hamburczykóm, że w Wiedniu starać się będzie o to, ażeby *Hamburg* nie był fortyfikowany.

— W czasie zaburzenia w *Boulogne*, Municypalność słabą się miała okazać, za co Xiążę *Berry* Mera z urzędu miał złożyć.

— Stary Kamerdyner Ludwika XVI *Hue*, wydaie historyą ostatnich dni życia tego Monarchy.

— Na wyspie *Malcie* odkopano grób, na którego

murże znayduie się Punicki napis. Kawaler *Drummont* wyczytał go i znayduie, że to iest grób *Hannibala*.

— Król Francuzki oświadczył, iż mu zaprędko do podpisu podano wyrok na zniesienie domow dla sierot członków Legii honorowéy.

— Zolnierze przeznaczeni do Indyy zachodnich, w Brest niechcieli siądź na okręta, i Maiora chcącego ich do posłuszeństwa skłonić zabili.

— Jedna z gazet wychodzących w południowych Niemczech w artykule pod dniem 5 września od granic *Saskich* donosi, że Król Saski zrzekł się wszystkich praw dalszego nad *Saksonią* panowania.

— Dnia 6. września posiedzenia Seymu Szwaycarskiego na nowo się rozpoczęły. Kanton *Schwiz* żadnego od siebie nie przysłał Deputowanego.

— Mówią, że i Król *Joachim* na Kongres do Wiednia przybędzie.

— Król Francuzki ma ieszcze dwóch Marszałków mianować: iednego ze starey i iednego z nowéy szlachty.

— Woysko Neapolitańskie, po oddaleniu się wszystkich cudzoziemców wynosi 55,000 ludzi. Jedna trzecia część iego stoi w kraiach Rzymskich, druga takaż część na granicach, a trzecia wewnątrz Królestwa.

— Podług *Kuryera Londyńskiego*, Anglia do spraw wewnętrznych *Niemiec* niechce się wtrącać; chybaby Xiążęta Niemieccy tego żądali.

— Do niepewnych ieszcze wiadomości to należy, że Szwaycary z Niemcami połączone bydź maią.

— Z *Valadolid* donoszą, iż uroczystość i pompa, z iakiemi tam odprawiono przywrócenie Jnkwizycyi, naymnieyszego nie sprawiły wrażenia.

W prywatnym liście z *Paryża* czytamy, co następuie. „ Utrzymuią iż *Napoléon* przed wypłynieniem swoiem z portu *Rajo*, powiedział, iż ieszczeby dziesięć koalicyy pokonał, gdyby go nie zdradził Marszałek *Marmont*. Rzecz bardzo podobna do prawdy!! Daymy na to, że to iest prawda; systemat, który zdradą iednego człowieka mógł bydź obalony, na bardzo wątłych oparty był zasadach. Od bitwy pod *Champeaubert*, w któréy zdało się *Napoleonowi*, że szczęście znowu do niego powróciło, żadnych iuż rad nie słuchał. Przedsięwzięcia iego, z taką zuchwałością wykonywane, miały za cel, albo wszystko pozyskać, albo wszystko stracić. Po zaięciu *Paryża* przez woyska sprzymierzone, dla rozsądnego wodza, zostawało cofnąć się ku *Loarze* i z tego środka *Francyi* dalszą prowadzić woynę. Mógłby nieprzyiacielowi, niemaiącemu żadnéy twierdzy, o którąby się mógł oprzeć, grozić z tyłu i zatrważać wzniecaniem buntow. Zamiast tego, chciał *Napoleon* całą siłą obrócić na stolicę, którey mieszkańcy iedno iuż ze sprzymierzonymi trzymali. Ten iego upor nie podobał się Jenerałom. Oddawna żaden z nich nie śmiał czynić mu przełożeń. Ztąd to poszło; że *Marmont* determinował się dadź przykład iego odstąpienia; a inni Jenerałowie poszli za nim. Chociaż dotąd *Marmont* nie był szczęśliwym woiownikiem; wszędzie iednak walczył z uczciwością. Nie można było nie dostrzedz, iż on, iakby umyślnie w takim zawsze stwiony był mieyscu, gdzie z małą liczbą daleko silnieyszemu opierać się musiał nieprzyiacielowi. Musiała ztąd rodzić się w nim boiaźń, iż za pierwszem zdarzeniem całąby winę na niego zwalono. Szczególniey zaś w obronie *Paryża* widocznie się okazała niedostateczność środków, iemu zostawionych. Podług zapewnienia oczewistych świadków, ledwoby się mógł trzymać do nadeyścia gwardyi *Napoléona*. Bez wątpienia do przybycia samégo *Napoléona* mógł się utrzymać. Lecz, że nieczekał na to nieszczęście, za to *Paryżanie* błogosławić go, a nie obelgami okrywać powinni. Zdaie się, iż stronnicy *Napoléona* zupełnie są uspokoieni: są iednakże, co nie dowierzaią tey spokoyności. Mówią, iż, iakoby, *Napoléon* w początkach przeszłego miesiąca zieżdżał do *Livorno*, i siedm godzin tam bawił. Dowódzcy Angielskich okrętow, około wyspy krążących, wiele dla niego okazuią grzeczności; dość iest, aby *Napoléon* dał znak tylko, wnet wszyscy na brzeg do niego spieszą. Ponieważ także nadskakiwanie *Anglikow* zagraża bezpieczeństwu *Burbonów*; domyślaią się przeto, iż to była iedną z okoliczności, dla których Xiążę *Berry* do *Anglii* był posyłany. „

(*z Gaz. Peterzb. Rus. Jnw.*)

OGŁOSZENIA SKARBOWE.

N. 3,833.

2 Kommissyá Wileńskiego Prowiantskiego Depo, chcących kupić dóm jey, położony w mieście Wilnie, na ulicy Sawicz, i podjąć się dostarczenia dla teyże Kommissyi drew jedno-polanowych sążni 250, wzywa, aby się chcieli stawić dla licytacyi do teyże Kommissyi, codziennie, do dnia 1go następuiącego miesiąca oktobra, roku teraznieyszego — Miasto Wilno, dnia 23go septembra 1814 roku.

Siódméy klassy Bezstiużew Riumin.

1 Rząd Obwodu Białostockiego w skutek decyzyi Kommitetu JWW. Ministrów, uwiadamia obywateli tegoż Obwodu, w roku 1812, lub przedtym za Granicę wyszłych i na wyznaczony Naywyższym JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Manifestem, od dnia 12go Decembra 1812 Roku termin, to iest: na dzień 12 Mca Febr. 1813 roku do mieysc swoich niepowróciwszych się, których zatém maiątki w moc tegoż Manifestu podległy konfiskacie, aby ten który, z dnia 12 Febr. 1813 roku nieznaydował się w Nieprzyiacielskiey służbie, lub innemi publicznemi czynnościami nie był zaięty, a zostawał za granicą dla różnych w powrócie przeszkód, albo niestosuiąc do siebie wspomnionego Manifestu, z powrótem do domu swego nie śpieszył, naydaley dnia 1go Decembra następuiącego 1815 roku przedstawił w tey okoliczności JW. Gubernatorowi Obwodu Białostockiego świadectwo od Zwierzchności tego mieysca, gdzie z 12go Febr. 1813 Ru mieszkanie swoie miał, zatwierdzone Ministrem, Konsulem, lub Rezydentem dworu Rossyyskiego, ieżeli który z nich w tym mieyscu znaydować się będzie. — Kto zaś takowego świadectwa w wyznaczonym czasie nieprzedstawi, tego maiątek na zawsze zostanie w skarbie.

Sowietnik Wrubel.

Sekretarz Kardynałowski.

OGŁOSZENIA SĄDOWE.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Remissami Sądów Głównych „ — Pierwszą, Witebskiego, drugą, Litewsko-Wileńskiego, wtórych Departamentów na Dobra JWW. Hrabiów Platerów Kanclerzyców W. X. Litt. „ — ku domiarowi satysfakcyi ich Wierzycieli i Pretensorów wyznaczony — odbywszy termin pierwszo-zjazdowy, a dla nie dopełnienia wyroków, powtórnie zjeżdżaiąc w komplecie, w zamiarze nakazania skutków zapowiedzianych, kiedy w teraźnieyszém za obwieszczeniem zebraniu się tegoż kompletu, po załatwieniu komportacyi Dokumentów z przeznaczoną persystencyą, tudzież Aktów uznanych; widzi zbliżaiący się czas oczewistey rozprawy — dla tego w dniu 7 7bra do Szteremberga w Powiecie Dyneburskim Gubernii Witebskiey zebrany, przenosząc swą Juryzdykcyą do miasta Sądowego Krasławia, i tém czasowie zaymuiąc się bez przerwy i odroczeń czynnościami dopiero właściwemi — gdy prócz małey liczby przystępuiących do odbycia produktów i Replik, nie dostrzega do siebie przychodzących Kredytorów i Pretensorów z dopominkiem swych należnościów. — W myśl przeto wyż wezwanych Remiss, celem zawiadomienia wszystkich osób, iakikolwiek stosunek do konkursu JWW. Platerów Kanclerzyców maiących, przez Gazetę niniejszą awizuuie: — Ażeby wszyscy Kredytorowie i Pretensorowie tak dla oprzysiężenia wierności komportacyi, iako też realności swego pretensorstwa, naydaley do dnia 31go Mca 8bra ro-

ku teraznieyszego stawali pod zapowiedzianym przez Remissy upadkiem rzeczy, ostrzega.

Jan Swotyński Sędzia Ziem. Dryzieński, w Exdywizyi Prezyduiący.
Szymon Pakosz Sędzia Ziem. Połocki, Exdyw.
Joachim Bohdanowicz Sędzia Ziemski Lepelski, Exdywizor.
Ignacy Czyż Sędzia Ziem. Oszmian. Exdywizor.
Konstanty Masłowski Pisarz Grodz. Zawileyski, Exdywizor.
Jerzy Ciellica Sądu Gł. Min. Exdyw. Regent.

---

2 Remissyinym Min. Głównego Sądu 2go Departamentu Dekretem 1814 Marca 13go dnia nastałym Sądowi Exdywizorskiemu do Dóbr Zasławia w Powiecie Minskim leżącego naznaczonemu, przyporuczono: rozpoznać wszelkie pretensye od massy kredalney do zeszłey Kasztelanowey Mostowskiey, i nawzaiem od jey Kredytorów i Pretensorów w stopniu oney do JW. Michała Przezdzieckiego i do jego ogólnego funduszu stosować się mogące, i w tym objekcie potrzebne akta między innemi regułami odbydź zadeterminowano, które, że w następuiącym miesiącu Oktobrze in fundo Zasławia expedyować się zaczną, aby przeto wszystkie w tym dziele interessowane strony, pretensye wzajemne do naznaczonych aktów, i do oczewistey sub amissione przynosiły; o tym Sąd Exdywizorski dla powszechney wiadomości raz jeszcze ostateczną przesyła awizacyą. — 1814 Ru 7bra 17go dnia w Zasławiu.

Kazimierz Piottuch Prezydent Exdywizorski.
Józef Szyszko Sędzia Ziemski Pttu Wileyskiego Exdywizor.
Michał Korkozowicz Sędzia Ziemski Pttu Borysowskiego Exdywizor.

---

3 Naskutek rezolucyi w Sądzie Głównym Litewsko-Wileńskim 2go Depar. w sprawie włościan Skarbowych kluczów Sołockiego i Jezioroskiego z byłym Possesorem tychże kluczów Szlachcicem Jackiem Paprockim o wzaiemnych z Possesyi arendowney pretensyach, w Departamencie 2gim przewodzącéy się zaszłéy, wzywaią się przez ninieyszą awizacyą Sukcesorowie Zeszłego Jacka Paprockiego, iżby od daty takowego opublikowania, jawili się do Departamentu drugiego dla podpisania wyprowadzonego w wyrażonéy sprawie Extraktu, w ciągu trzymiesięcznym. Sekretarz Dobrzański.

---

3. Za Dekretem Remissyynym Ziem: Wileń: Sąd Zjazdowy Taxatorsko Exdywizorski na rozdział maiątku Star: Tobiasza i Złotki Abrahamowiczow Ryttow Obywatelow Wileńskich ustanowiony, ad fundum Kamienicy w mieście Wilnie na Rudnickiey Ulicy pod N. 282 sytuowaney, do tychże Abrahamowiczow Ryttow aktorstwa przynależącey, w zupełnym komplecie zebrany, jako w pierwszym terminie, między dalszemi wyrokami, komportacyą Dokumentow na wszystkich Kredytorach i Pretensorach, oraz Debitorach z oddaniem adinvicem kopii z Spraw, zacząwszy od dnia 9go 8bra po dzień 9 9bra roku idącego 1814 do Kancellaryi Aktowey Ziem: Wileń: pod dokładnemi regestrami spełnić się powinną uznał, persystencyą czteroniedzielną zamierzył, nad całkowitym maiątkiem Abrahamowiczow Ryttow administracyą ustanowił, i termin powtórnego zjazdu dzień 14 Marca 1815 roku oznaczył; żeby więc wszyscy Kredytorowie i Pretensorowie pod upadkiem swych pretensyow, a Debitorowie że w niestanności onych nastąpi oczewisty wyrok i wszelkie niedogodności własney winie przypiać powinni będą, do jednoczasowey następn y łączyli się rozprawy, ninieysza trzykrotna podaie się awizacya.

---

3. Za Dekretem Remissyynym Sądu Gł: Lit: Wileń. 2go Departamentu w Sądzie Ziem: Wileń: odchodziła Sprawa konkursowa i oblikwidacyyna między Kredytorami i Pretensorami, a także Debitorami już to żyiącego W. JP. Dominika Tyszki Skarbn: Wiłkom: już też nieżyiącey onego żony Apolonnii z Domańskich Tyszkowey ktorey stopień reprezentuie córka W. JPanna Dominika Tyszkowna i ma dla siebie dodanych Kuratorow, w tey więc Sprawie z W. Dominikiem Tyszką Taxatorsko Exdywizorskiey, a z W. JP. Dominiką Tyszkowną oblikwidacyyney, Sąd Ziem: Wileń: jako w pierwszym przypadnieniu między dalszemi wyrokami komportacyą Dokumentow na wszystkich Kredytorach i Pretensorach, a także Debitorach WW. JPaństwa Dominika i Apolonnii z Domańskich Tyszkow Skarbn: Wiłkom: zacząwszy od od dnia 1 9bra po dzień 1wszy xbra roku idącego 1814 wespół z oddaniem kopii z Spraw pod dokładnemi Regestrami spełnić się powinną do Kancellaryi Ziem: Wileń uznał, persystencyą czteroniedzielną zamierzył, nad maiątkiem administracyą ustanowił, żeby więc wszyscy Kredytorowie i Pretensorowie WW. Tyszkow w następnym sprawy przypadnieniu pod upadkiem swych pretensyow, a Debitorowie i maiące zastawne pod różnym zwaniem rzeczy ruchome, że w niestanności onych nastąpi oczewisty wyrok, a zatym niedogodnoście własney winie przypisać będą powinni, do jednoczasowey łączyli się rozprawy, na ten zamiar niniejsza trzykrotna podaie się awizacya.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

3 W fabrykach żelaznych, należących do *Mikołaja Demidowa*, w Gubernii *Permskiéy* położonych, wyrabia się żelazo różney miary i gatunku: *sztabowé*, *pojazdowé*, *czworogranné*, *ośmiogranné*, *okrągłe*, *szynowé*, *szerokié*, *rżnięté* czyli *goździowé*, *arkuszowé*, czyli *w blachach*, i *kotłowe* czyli *browarne* pod nazwiskiem *Starysobel* i pod stęplem CCMD znaiome, a powszechnie w dobroci poczytywane za daleko lepsze, nie tylko od tego, które z *Rossyyskich*, ale i *Szwedzkich* fabryk wychodzi. Z tegoż żelaza wytapiá się i ciągnie stál, robią się kosy sztejermaskim nie ustępuiące, (o czém uwiadomiono było przez Gazetę *Poczty Półnócnéy*, Nro 23 roku teraźnieyszego,) wszelkié roboty tey fabryki, z czugunu lane, maią zaletę pierwszeństwa.

W tychże fabrykach i w *Kijowie*, pomieniony *Demidów*, zaprowadził robienie kotłów browarnych ze swego żelaza: przez maystrów z własnychże ludzi: kotły te, dla wybornego gatunku żela, co do trwałości, zgoła nie ustępują miedzianym tę je-szcze mają wyższość, że w nich wódka się nie przypalá. Ze względu zaś na zdrowie ludzkié, nic takiego, coby mu szkodzić miało, kotły żelazne w sobie ne mają. Wielka nawet różnica w wyłożeniu kosztu: równey bowiem wielkości, kocioł miedziany waży 38 pudów, a kosztuje 2,000; żelazny zaś ledwie 500 rubli.

Wielu też utrzymuiących wielkie zakłady gorzelne w *Wielkiey Rossyi*, zaczęli kupować i kontraktować kotły i żelazo browarne w fabrykach pomienionego *Demidowa*. Tę tak pożyteczną dla kraju przysługę, chce on wprowadzić do *Małorossyi* i na *Ukrainę*, gdzie również znaczná jest liczba zakładów gorzelnych, i dla tego przez ninieysze do JJP. właścicieli takowych zakładów czyni odezwę: azaliby, z lepszém dla siebie, nie chcieli w gorzelniach swoich używać kotłów żelaznych, z demidowskiego żelaza.

Obok takowego uwiadomienia, uprasza się: iżby każdy, życzący kupić, albo, zamówić zrobienié wspomnianych naczyń z demidowskiego żelaza, raczył się udawać: osobiście lub przez listy, w *Peterzburgu* i *Moskwie* do kantorów w domach *Demidowa*, w *Kijowie* zaś do Oficyalisty *Sorokina*, zawiadującego tąż przedażą, a mieszkaiącego w domu obywatela *Grozdowskiego*, gdzie znaydą dostateczną informacyą o cenie i warunkach.

Chcąc nadto *Demidów* przyłożyć się do powszechnego pożytku oświadcza: iż, jeżeliby kto życzył mieć ludzi wyuczonych robienia żelaza browarnego, może z włościan swoich, (nie młódszych nad lat dwadzieścia,) posłać prosto do jego fabryk, udając się do Kantoru *niżnetygielskiego*; a w *Kijowie* oddawać wyżéy pomienionemu officyaliście *Sorokinowi*, z warunkiem, iż żywność, odzienié i wszelkie opatrzenié, załatwione będzie kosztem tego, czyy iest człowiek przysłany lub oddany na wyuczenié się, nie zaś kosztem *Demidowa*. Za samę naukę żadnéy się nie wymagá zapłaty: i żaden sekret tey sztuki przed uczącymi się tajony nie będzie.

---

1 Niżey podpisani czytaiąc w Kuryerze Litewskim od J. P. Józefa Gana Praporszczyka woysk Rossyiskich Brata swego zamieszczoną awizacyą, iż tenże Józef Gan niesprawiedliwie mieni siebie być iedynym Aktorem kamienicy w mieście

Wilnie pod Nrem 319 leżącey. — Ta bowiem kamienica w nader szczupłey budowli przez zeszł. Oyca Daniela Gana była kupioną za summę tysiąc pięcset złłch Poll. — Późniey przez zeszłą Matkę Franciszkę z Snarskich Ganowę kosztem trzydźiestu tysięcy złłch Poll. na dwa piątra restaurowana, i przysposobiona, dziś czyni rocznego czystego dochodu złł: Poll. trzy tysiące — Jakowey restauracyi taż zeszła Matka prawem wieczysto zrzecznym w Aktach Grodz. Wileń. w roku 1808 Aprila 18go dnia przyznanym intromitowanym Wincentego Zięcia i Reginą z Ganów Córkę Gorskich uczyniła Aktorami; którzy do Datty teraźnieyszego roku 7bra byli wspokoyney possessyi; a z jakowey JP. Józef Gan Expulsyinie poważył się przeciw wszelkim prawom wyzuwać, o co iuż iest w Ziemstwie Wileń. rozwinięty precess — Zatym gdyby Publicznosć o takowym interessie dostatecznie wiedziała i z JP. Józefem Ganem lub jego Plenipotentem, bez Gorskich prawych Aktorów w Kontrakt żaden o pomienioną kamienicę niewchodziła ostrzega się. — W imieniu własnym i Żony z Ganów Reginy Gorskiey podpisuię.

Wincenty Gorski Xięstwa Warszawskiego Sztatu Jenerał Intendenta Czynownik.

---

1 X. Jan Szymanowski Komendarz Plebanii Niestaniskiey w Powiecie Zawileyskim Gubernii Wileńskiey zmarły w roku przeszłym, zostawił w życiu dwóch rodzonych braci Kazimierza i Andrzeia Szymanowskich, maiących własne posiadłości w okolicach zwanych Bogusze i Szymany, położonych, w Xięstwie Warszawskiém w departamencie Łomżyńskim, w powiecie Biebrzańskim o dwie mile od Miasteczka Raygrodu. Pomienieni Panowie Kazimierz i Andrzey Szymanowscy, w krótce albo sami przyiadą albo Plenipotenta przyszlą, dla odebrania po zmarłym bracie swoim Sukcessyi, a tymczasowie przezemnie niżey podpisanego, iako przyiaciela swoiego upraszaią tych wszystkich, którzy maią u siebie jakążkolwiek rzeczonego ich brata, własność, ażeby oney nikomu nie wydawali, lecz aby oną raczyli w całości zachować do zgłoszenia się prawnych i jedynych Sukcessorów, zmarłego braci rodzonych. Takowe oznaymienie podpisuię.

Jakób Kalenkiewicz zostaiący w obowiązku w Kancell: Uniwersytetu Wileńskiego.

---

2. Niżey podpisany, w zamiarze zbliżenia satysfakcyi swoim Wierzycielom, oświadczył Taxę i Exdywizyą ogólnego maiątku, po uzyskaniu na Sąd Exdywizorski Remissy, zawsze nieodstępnie gorliwych o dobro swych Wierzycieli chęci, użyty zmuszaiący sposob uspokoienia ich przez podział ziemi życzył mieć bez zwłóki w nayprędszym wyexekwowany czasie — Gdy jednak Sąd Exdywizorski według zakryślenia Remissy w komplecie trzech złożony po ufundowaniu w maiątku Krzczeniszkach w terminie Remissą przeznaczonym dnia 16 marca bieżącego roku Juryzdykcyi, i po ułatwieniu pierwszego terminu czynności, na oznaczony czas odkładu Sądow swoich dla sformowania oczewistego wyroku tegoż roku 19 augusta nie mógł przybydź w zupełnym komplecie, świadectwo więc niemożności przystąpienia do aktu dway przybyli zapisawszy, aby uniknąć nieprzyiemney dla stron zwłóki, dzień 16 7bra idącego roku dla zgromadzenia się kompletu do widoku oczewistego rzeczy rozsądzenia, obrali i o tym przez awizacyą zawiadomili — W jakowym terminie, gdy jedni dla słabości zdrowia, drudzy dla zatrudnień Sądowych i ważnych przeszkod zjechać podobnie nie byli w stanie: Mnie zaś jako Debitora lokalnie w tym maiątku dotąd mieszkaiącego, wszyscy jednostaynie zawiadomić przez udzielne pisma raczyli; iż na dzień 16 miesiąca 8bra roku idącego niezawodnie do maiątku wyrażonego, dla uskutecznienia reguł Remissy, a w tym porządku utworzenia wyroku zjadą: Przeto aby zbliżonym terminem przeciąć mniey dogodną dla Wierzycieli zwłókę, i okazać czystą intencyą domierzenia im satysfakcyi, niżey podpisany o tym przez Gazety jako naybliższy śrzodek dóyścia ich wiadomości wszystkich swoich Wierzycieli obwieszcza, i do przybycia ad fundum Krzczeniszek w Gubernii Wileńskiey w Powiecie Wileńskim położonych, na termin powyżey wyrażony wzywa — Datt w Krzczeniszkach 1814 roku miesiąca 7bra 22 dnia.

P. Bagmewski Aktualny Konsyliarz Stanu.

2 Lubo w przeciągu lat więcey trzech od ukończenia się daney przezemnie Plenipotencyi do prowadzenia moich interessów W. Tadeuszowi Rewieńskiemu Staroście Jankuńskiemu, nikt więcey prócz W. Nestorowicza i JW. Zawiszy z okazyi W. Rewieńskiego iako Plenipotenta, nie oświadczył żadnych do mnie pretensyi; maiąc jednak ostatecznie teraz przez Kompromis wszelkie między mną i W. Rewieńskim kalkulacye ukończyć, zmuszony jestem dla wszelkiey pewności upraszać wszystkich, ktoby z rzeczy Plenipotentowania W. Rewieńskiego, miał do mnie jakie pretensye; lub inskrypcye przez niegoż na moje imie wydane, aby na nie dowody chciał złożyć u JW. Tomasza Umiastowskiego Assesora Sądu Głównego Departamentu Wremiennego, który jako zgodnie obrany przez nas Sędzia, 1go Oktobra roku idącego Sąd swóy Kompromissarski ma między nami rozpocząć, inaczey wszystkie takowe pretensye, jako napastne i niesprawiedliwe, zostaną bez uważenia, ninieyszym ogłoszeniem zastrzegam. W Wilnie dnia 21go Września 1814. *Graf Choiseul Gouffier.*

Nowe Xiążki.

2. Cesareae Casanensis Universitatis Typographia Muhammedanis caeterisque linguae Arabicæ ac Tataricae cultoribus significat, se subscriptionis lege typis denuo fusis et impensis Universitatis Coranum, nec non elementa prima linguae Tataricæ et religionis Muhammedicae esse impressuram. Quicunque igitur hos libros sibi comparare voluerint rogantur, ut sua nomina subscribant numerumque exemplarium emendorum indicent. Coranus non compactus forma maxima in charta alba exaratus duodecim venibit rubellis, in charta villiore typographica decem, quaternis in charta alba exscriptus decem, in typographica octo. Pro septima parte Corani in charta alba impressa duo rubeli cum dimidio, in viliore duo rubeli; pro elementis vero viginti solventur copecae. Subscriptio fit et nummi accipiuntur in Cancellaria Administrationis Universitatis. Desideraturis Coranum involucro alutæ elegantiori, vulgari, aut corio et charta vestitum pretio perquam modico, mox accepta pro materia pecunia indicando satis fiet. Pro hisce libris in civitates et provincias alias mittendis insuper addetur cursus publici merces: scilicer pro toto Corano 4 librarum, pro septima parte duarum; pro denis exemplaribus elementorum librae unius pretium. Libri impressi iis qui subscripserunt nulla mora interposita exhibebuntur. Viginti quinque vel centum exemplaria empturis vicenae remittentur centesimae. Curam certum numerum exemplarium vendendi suscepturis cum committentibus conditiones pacisci licebit. In typographia subscripturi factorem typographiæ Graeffum vel typothetam Rachmatulam adibunt, qui eis de soluta pecunia testimonia dabunt

Casani d. XX. Maii MDCCCXIV.

---

1. W oficynie Markuciach, czyli Swistopole nazywaiącym się, Dziedzictwa W. Eysymonta Sowietnika, wraz za Popławami leżącym, dla łaskawey Publiczności latem był otwarty szpacyer, z zapotrzebowanemi dla jey wszelkiemi wygodami — Czasu którey pory utrzymuiący ten dóm, liczną i częstą bytnością łaskawey publiczności, zaszczyconym został — Za te tedy jey względy tenże staraiąc się okazać nayczulszy obowiązek wzdzięczności, i zasłużyć na dalszą jey łaskawą pamięć, oświadcza, iż przez ciąg całey zimy dla użycia szpacyeru, ten dóm, z równymi co i latem wygodami otwartym będzie — A co więcey dla miłey i przyiemney szlichtady, za uregulowaniem się stałey zimy, rzeką Wilenką umyślnie będzie zrobiona na to droga — Jakób Bandynelli.

Z początkiem nadchodzącego miesiąca Pazdziernika, odnawia się Prenumerata Kwartałowa, na Gazetę Kuryera Litewskiego, dla odbieraiących na mieyscu w Wilnie, i kosztuje złotych 15; a przyymuie się w mieyscu zwyczaynem odbierania Gazety.

Dozwala się drukować— Z. Niemczewski P. Członek Komitetu Cenzury. W Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzów.